

# POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie IX Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR (del) Anna Krawczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Michał Lebiest

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2018 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. K.

przy uczestnictwie P. R.

o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym

postanawia:

I- zakazać P. R. rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, jakoby A. K.:

- donosił i wykonywał zlecenia Służby Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

- przez lata pobierał z Urzędu Gminy wynagrodzenie za pośrednictwem tzw. słupa w wysokości dwa tysiące złotych brutto;

- pełniąc funkcję członka zarządu Klubu Sportowego (...) dopuścił się działań korupcyjnych oraz że w związku z tym został nałożony na niego zakaz prowadzenia działalności sportowej;

II- nakazać P. R. przeproszenie A. K. za rozpowszechnianie informacji opisanych w punkcie I postanowienia, przez umieszczenie przez na okres nie krótszy niż do 21 października 2018 roku, godzina 24.00, na tablicy ogłoszeniowej w Z. zlokalizowanej przy ulicy (...) II, widocznego w całości (niezasłoniętego) przez cały okres publikacji, plakatu w formacie co najmniej A4, w którym na białym tle zawierać się będzie

- tytuł (...) czcionką Times New Roman, rozmiar 28, przy zastosowaniu interlinii półtora wersu, kolor czcionki czerwony;

- poniżej następująca treść pisana czcionką Times New Roman, rozmiar 16, przy zastosowaniu interlinii półtora wersu, kolor czcionki czarny;

„Oświadczam, że nie są prawdziwe rozpowszechniane przeze mnie w ulotkach informacje, jakoby Pan A. K. donosił i wykonywał zlecenia Służb Bezpieczeństwa PRL, a także, by przez lata pobierał z Urzędu Gminy wynagrodzenie za pośrednictwem tzw. słupa co roku 2 tysiące złotych brutto, by pełniąc funkcję członka zarządu Klubu Sportowego (...) dopuścił się działań korupcyjnych oraz by w związku z tym został nałożony na niego zakaz prowadzenia działalności sportowej.

Przepraszam Pana A. K. za to, że rozpowszechniane przeze mnie materiały zawierające przywołane wyżej nieprawdziwe informacje, naruszyły jego dobre imię.

P. R.”.

III- oddalić wniosek w pozostałym zakresie;

IV- stwierdzić, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

## UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym 17 października 2018 roku A. K. domagał się zakazania P. R. rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, jakoby A. K.:

- donosił i wykonywał zlecenia Służby Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- przez dwadzieścia lat nie rozliczył się z funduszy zbieranych na Komitet Kanalizacyjny w Gminie Z.;
- przez lata pobierał z Urzędu Gminy wynagrodzenie za pośrednictwem tzw. słupa w wysokości dwa tysiące złotych brutto;
- pełniąc funkcję członka zarządu Klubu Sportowego (...) dopuścił się działań korupcyjnych oraz że w związku z tym został nałożony na niego zakaz prowadzenia działalności sportowej.

Nadto, wnioskodawca domagał się nakazania uczestnikowi sprostowania nieprawdziwych informacji o rzekomym donoszeniu przez wnioskodawcę i wykonywaniu zlecenia Służby Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rzekomym przywłaszczaniu powierzonych środków oraz rzekomym jego oszustwie i podejmowaniu działań korupcyjnych; a także nakazania uczestnikowi przeproszenia wnioskodawcy, w formie umieszczenia na tablicach ogłoszeniowych rozmieszczonych w konkretnych lokalizacjach na terenie okręgu wyborczego nr 3 w Gminie Z., plakatów w formacie co najmniej A3, czcionka Times New Roman, interlinia 1,5, rozmiar czcionki 28, kolorem czerwonym, nadto utrzymywania ich wywieszenia i widoczności do dnia 4 listopada 2018 roku następującej treści:

„Ja, P. R., oświadczam, że:

- nie jest prawdą podana przeze mnie informacja, że Pan A. K. donosił i wykonywał zlecenia Służby Bezpieczeństwa PRL;
- nie jest prawdą podana przeze mnie informacja, że Pan A. K. przez dwadzieścia lat nie rozliczył się z funduszy zbieranych przez Komitet Kanalizacyjny w Gminie Z.;
- nie jest prawdą podana przeze mnie informacja, że Pan A. K. przez lata pobierał z Urzędu Gminy wynagrodzenie za pośrednictwem tzw. słupa w wysokości 2 000, 00 PLN brutto,
- nie jest prawdą podana przeze mnie informacja, że Pan A. K. będąc w zarządzie Klubu Sportowego (...) dopuścił się działań korupcyjnych oraz że w związku z tym został nałożony na niego zakaz prowadzenia działalności sportowej.

Najmocniej przepraszam Pana A. K. za rozpowszechnianie oczerniających go materiałów zawierających nieprawdziwe informacje. Moje działania naruszyły dobre imię Pana A. K. za co najmocniej go przepraszam.

P. R.”

z obowiązkiem utrzymywania ich wywieszenia i widoczności do dnia 4 listopada 2018 roku.

Wreszcie, wnioskodawca zażądał nakazania uczestnikowi zapłaty kwoty 5000 zł w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia na rzecz organizacji (...) z siedziba w W. (KRS (...)).

W uzasadnieniu wniosku A. K. wskazał, że w dniu 11 października br. powziął informację, że ktoś wysłał do mieszkańców okręgu wyborczego listy, zawierające ulotkę wyborczą „nie głosuje na A. K.”. Plakaty i ulotki tej samej treści wywieszane są na słupach i tablicach ogłoszeniowych na terenie okręgu wyborczego, pojawiają się nowe mimo usuwania poprzednich. W dniu 15 października br. świadkowie widzieli, jak P. R. rozwiesza przedmiotowe materiały i od dłuższego czasu rozprowadzał materiały o nieprawdziwej i pomawiającej treści wśród wyborców.

Wnioskodawca jakkolwiek został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB, jednak tylko w związku z tym, że nie odbywał służby wojskowej w ramach powszechnego poboru, której zaliczenie umożliwiono mu przez służbę w Milicji Obywatelskiej, co wiązało się z podpisaniem szeregu dokumentów, w tym oświadczenia o współpracy. Z akt osobowych zgromadzonych przez IPN wynika, że nie podjął on współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, nie przekazał ani jednego meldunku czy donosu, a tym bardziej nie otrzymał ani złotówki wynagrodzenia. Wnioskodawca nie był też skarbnikiem komitetu kanalizacyjnego, nie zajmowała się pozyskiwaniem funduszy ani ich wydatkowaniem czy przechowywaniem. Nie miał dostępu do funduszy. Nie miał zatem kompetencji do rozliczania się ze środków pozostałych po wybudowaniu kanalizacji. Nieprawdziwa jest informacja, jakoby pobierała przy pomocy tzw. słupa 2000 zł brutto z Urzędu Gminy oraz, by dopuścił się działań korupcyjnych jako członek zarządu Klubu Sportowego (...), w związku z tym, by orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia działalności sportowej. Nigdy nie przedstawiono mu nawet takich zarzutów.

Wysokość dochodzonego na rzecz Fundacji (...) kwoty 5000 zł wnioskodawca uzasadnił tym, że uczestnik ma gospodarstwo agroturystyczne, miał środki na rozesłanie ok. 200 listów zawierających nieprawdziwe informacje. Skoro był w stanie poświęcić czas i środki na szkalowanie wnioskodawcy, to sankcja w postaci obowiązku wpłaty wnioskowanej kwoty wydaje się adekwatna. Zasądzenie niższego świadczenia nie będzie dla uczestnika odczuwalne.

### ***Poza sporem pozostają okoliczności:***

P. R. jest Kandydatem Komitetu Wyborczego (...) w O. wyborczym nr 3 w wyborach do Rady Gminy Z. zarządzonych na dzień 21 października 2018r. Na liście nr 10 zajmuje miejsce pierwsze.

A. K. jest Kandydatem Komitetu Wyborczego Wyborców Wspólnota Gminy Z. w O. wyborczym nr 3 w wyborach do Rady Gminy Z. zarządzonych na dzień 21 października 2018r. Na liście nr 18 zajmuje miejsce pierwsze.

Na podstawie art. 297 §5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U z 2018r., poz. 754) w związku z art. w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2017r., poz. 2186) A. K. złożył oświadczenie, że pracował, pełnił służbę, był współpracownikiem organów bezpieczeństwa w rozumieniu powołanej ustawy.

### ***Sąd ustalił, co następuje.***

W okresie co najmniej od początku października 2018 r. bliżej nieustalone osoby rozesłały do mieszkańców okręgu wyborczego nr 3 w Z., w tym na terenie gmin B. i Z. listy (zwykłe), zawierające niepodpisane cztery ulotki: jedna formatu A4, trzy w postaci pociętej na trzy części karty A4. Analogiczne listy po raz drugi rozesłano do mieszkańców Z. około 10 października 2018 r., nadto w dniu 17 października 2018r. niektórzy (...) otrzymali analogiczne listy bezpośrednio do skrzynek pocztowych. Informacja umieszczona na karcie formatu A4 dotarła także do P. R., który wykonał z niej kopie, a następnie rozwiślał je co najmniej na drzewie przy posesji ul. (...) II nr 40 w Z. oraz na tablicy ogłoszeń przy stawie w Z., nadto rozpowszechnił wśród znajomych. Analogiczną ulotkę włożył za wycieraczkę pojazdu wnioskodawcy około godz. 18.00 w dniu 15 października 2018r.

/dowód: zeznania świadka J. G.: protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 października 2018r; zeznania świadka W. B.: protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 października 2018r.; zeznania świadka R. D.: protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 października 2018r., zeznania świadka J. M.: protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 października 2018r./

Przedmiotowa ulotka zawierała treść:

Za wykazaną przez wnioskodawcę Sąd uznał okoliczność, że P. R. w Z. powiesił nieopodal posesji wnioskodawcy na drzewie, znaną sobie z korespondencji listowej treść ulotki. Jakkolwiek świadek J. M., który widział to zdarzenie, nie czytał pełnej treści listu ani ulotki, którą sam zerwał z drzewa tuż po tym, jak z miejsca oddalił się P. R., niemniej z całego kontekstu tej relacji oraz z relacji wszystkich świadków oraz stron wynika, że tylko jeden rodzaj listów oraz

tożsamy rodzaj plakatów (ulotek w formacie A4) rozmieszczono na terenie Z., B. i innych miejscowości gminy Z., Ulotki te nie były podpisane, a były zatytułowane „Nie głosuję na A. K.” w charakterystycznej formie. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznanie uczestnika, jakoby na drzewie powiesił swoją ulotkę wyborczą- ta zawierała jak sam wskazał zdjęcie w jasnej koszuli, na granatowym tle, z napisami informującymi o danych osobowych, numerze listy, zawierała także logo partii (...). Nie sposób zakładać, by niezaprzyjaźniony, ale też nieskonfliktowany z żadną ze stron świadek, przypadkowo będąc świadkiem zdarzenia, nie dostrzegł różnicy między fotografią z ciemnym tłem a białą kartką A4, z czerwono nadrukowanym tytułem. W małej społeczności, uwzględniając podawaną przez wnioskodawcę informację, że listy takie dostało około 350 domostw (trafiły też na plebanię i do urzędników miejskich), można uznać, że świadomość treści tych dokumentów, opatrzonych charakterystycznym tytułem, było bardzo duża.

W oparciu o zeznania świadka W. B. (który zdarzenie widział ze stosunkowo niewielkiej odległości), zeznania świadka J. M. (który po zdarzeniu zerwał materiały, które miał rozwiesić uczestnik), zeznania wnioskodawcy samego uczestnika (który przyznał, że analogiczne informacje na ter samej tablicy wywieszane były codziennie, w tym 13 października 2018r. zostały zerwane), wreszcie zeznania samego uczestnika, który zeznał, że w niedzielę 14 października na spornej tablicy znajdowała się ulotka kwestionowanej treści), za wykazaną przez wnioskodawcę Sąd uznał okoliczność, że P. R. w dniu 14 października 2018r. wywiesił sporną ulotkę, obok swojego materiału wyborczego ze zdjęciem oraz zdjęcia swojej koleżanki. Fakt, czym trudnią się świadkowie, ich liczba, w danym miejscu i czasie pozostają bez znaczenia dla oceny spontanicznych i wiarygodnych relacji. Argument, jakoby dowodem racji uczestnika miały być zeznania świadka R. D., który wracając z moło nad stawem w Z. około godz. 10.00 14 października zwrócił uwagę na trzy fotografie wyborcze, jest nietrafny, gdyż świadek ten nie zwrócił uwagi co znajdowało się obok fotografii. Tymczasem wszyscy świadkowie obecni po różnych stronach niewielkiego placu w Z.: świadek W. B. od strony sklepu (z widokiem na przód tablicy), świadek R. D. i J. G. (z moło nad stawem, kilka metrów z tyłu tablicy), po pierwsze, rozpoznali uczestnika przed tablicą ogłoszeń, po wtóre, R. D. widział białe kartki przyczepiane przez uczestnika do tablicy i że po prawej jej stronie (patrzac na tablicę z przodu), a świadek J. G. kartki te z tej strony tablicy kilka minut po ich założeniu zerwał (i złożył do akt na k. 46- 47). Uczestnik nie kwestionował zeznań wnioskodawcy, który wskazywał, że ulotki analogiczne wieszano na tej tablicy codziennie i że w sobotę zostały przez wnioskodawcę (nieopodal mieszkającego) zerwane.

Sąd pominął dowód z wnioskowanych przez uczestnika świadków:

- R. M., która miała potwierdzić że przedmiotowe ulotki były rozprowadzane dużo wcześniej; okoliczność ta okazała się między stronami niesporna;
- A. M. i A. S., którzy mieli potwierdzić, że uczestnik rozwieszał tylko swoje ulotki: uczestnik nie twierdził, że osoby te były przy nim, gdy wieszal ulotkę na drzewie czy w niedzielę na tablicy ogłoszeń, a wręcz wszyscy świadkowie i strony wskazywali, że P. R. w obu wypadkach był sam; wnioskodawca nie zaprzeczał natomiast, że kiedy uczestnik rozwieszał z A. M. czy A. S. ulotki, to wówczas tylko ulotki ze swoim wizerunkiem;
- P. J., który miał zeznać, że kiedy uczestnik rozwieszał woje ulotki, to ulotki z kwestionowanymi w sprawie informacjami już znajdowały się na tablicy ogłoszeń- okoliczność ta nie była w sprawie kwestionowana.

Za niewykazaną przez wnioskodawcę (art. 6 k.p.c.) Sąd uznał okoliczność, że uczestnik stworzył treści, które rozpowszechnił, a dalej, że to on rozesłał mieszkańcom Z., B. i Z. informacje zatytułowane „Nie głosuję na A. K.”, by poza trzema miejscami (z których dany materiał został możliwie niezwłocznie usunięty), oraz poza gronem znajomych, uczestnik rozpowszechniał w innych miejscach gminy sporne treści. Wskazać należy, że przedmiotowe materiały są niepodpisane, a praktycznie każdy z kontrkandydatów A. K. do rady gminy mógł i miał interes prawny w zamieszczeniu (upublicznieniu) informacji. Wnioskodawca wskazał, że przedmiotowe materiały były wywieszane na tablicy ogłoszeń w publicznym miejscu codziennie od dłuższego czasu, a nawet że upubliczniono około 1000 egzemplarzy takich ulotek. Nie jest możliwe, by w wielu miejscach jedna osoba zajęła się produkcją i kolportażem takiej ilości materiałów. Nie istniały także przeszkody, by daleko przed 17 października 2018r. radny miejski i sołtys wiejski zwrócił się do jednostki policji o wszystkie dostępne materiały z monitoringu, w celu ustalenia autora treści szkalujących jego dobre imię.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U z 2018r., poz. 754) jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przypadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100 000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Z wykładni literalnej przywołanego przepisu, jak też z jego wykładni celowościowej wynika, iż zakazem rozpowszechniania nieprawdziwych informacji objęte są wszelkie wypowiedzi i inne formy prowadzonej agitacji wyborczej. Z definicji agitacji wyborczej wskazanej w art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego wynika, iż obejmuje ona publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego - bez ograniczenia podmiotowego. Tym samym działaniem w ramach agitacji wyborczej jest działanie każdej osoby, które spełnia znamię publiczności działania, jest dokonywane w okresie prowadzonej kampanii wyborczej, dotyczy osoby kandydującej, pozostaje w związku z faktem kandydowania tej osoby i jest podejmowane z zamiarem wpływu na zachowania wyborców.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd w rozpatrywanej sprawie prowadzą do wniosku, że uczestnik- tak jak pozostali mieszkańcy B., Z. czy innych miejscowości gminy Z., pozyskał ulotkę z informacjami dotyczącymi A. K., które miały- co jasno wynika z ich formy i treści- zachęcić do nie głosowania na tego kandydata, czy też zniechęcić do głosowania na tego kandydata, w najbliższych wyborach samorządowych. Miały zatem bezspornie charakter agitacji wyborczej. Fakt, że materiały te miały charakter naruszający dobre imię A. K. (art. 23 i art. 24 k.c.) w zasadzie nie były między stronami sporne: przypisano w nich bowiem A. K., że był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa PRL oraz że czynił donosy wykonywał zlecenia służb, a nawet za to pobierał wynagrodzenie. Okoliczność ta jest nieprawdziwa: A. K. już w 2010r. złożył oświadczenie lustracyjne na podstawie art. 297 §5 kodeksu wyborczego w z art. w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (aktualnie Dz. U. z 2017r., poz. 2186) że pracował, pełnił służbę, był współpracownikiem organów bezpieczeństwa w rozumieniu powołanej ustawy, natomiast nie oznacza to szczególnie źle odbieranej w społeczeństwie współpracy z SB. A. K. próbując uniknąć powołania do służby wojskowej zgodził się na służbę w ramach formacji milicji obywatelskiej (wcześniej przez trzy miesiące Wojsk Ochrony P.), jednak trwała ona łącznie zaledwie 7 miesięcy. Był wówczas (1971r.) bardzo młodym człowiekiem. Nie ma żadnych dowodów dla tezy, że składał donosy lub wykonywał inne zlecenia SB.

Równie nieprawdziwa jest informacja, jakoby za pośrednictwem tzw. słupa, A. K. co roku przez lata pobierał 2 tys. zł brutto. W tym kontekście użycie sformułowania „na słupa” jednoznacznie prowadzi do skojarzeń z działaniami przestępnymi, zwłaszcza że informację tę zestawiono z tekstem „przecież to jest normalne oszustwo, za które powinien go ścigać prokurator”.

Nie jest prawdą informacja, jakoby będąc w zarządzie klubu sportowego (...) dopuścił się działań korupcyjnych, by został w tym zakresie skazany, w tym zakazem prowadzenia działalności sportowej. Poza 15- minutowymi zeznaniami, wypełniając obowiązek obywatelski świadka- w sprawie związanej istotnie z korupcją w środowisku piłkarskim, wnioskodawcę nie wiązało nic z analogicznym postępowaniem karnym.

Natomiast za prawdziwą Sąd uznał informację podawaną w przedmiotowej ulotce, że przez 20 lat A. K. nie rozliczył się z Komitetu Kanalizacyjnego, dopiero 24 sierpnia 2018r. (...) wspomniał, że zostało 19 tysięcy złotych... Faktem jest, że A. K. był wiceprzewodniczącym komitetu społecznego budującego w okresie od 1994 do 2000r. kanalizację na terenie gminy Z.. Jak zeznał wnioskodawca, nawet po zakończeniu budowy mieszkańcy wpłacali należności, co nie spotkał się z reakcją władz komitetu. Całość prac nie została pod względem finansowym rozliczona- z mieszkańcami- aż do 2015r. To, czy zmarł przewodniczący tego komitetu, czy pieniądze trafiły do banku na rachunek oszczędnościowy, kto miał dostęp do tego rachunku, co działo się na przestrzeni lat z tym i oszczędnościami – pozostaje bez większego znaczenia. Nie doszło – aż do 24 sierpnia 2018r. tj. do zebrania wiejskiego z udziałem stron oraz około 10 innych osób, do ujawnienia (zresztą poza programem zebrania obwieszczonym przed jego rozpoczęciem), że po wybudowaniu kanalizacji pozostało około 19 000 zł, że można je przeznaczyć na budowę kapliczki. W rozumieniu potocznym, w tym przeciętnie rozsądnego wyborcy, komitet społeczny związany umową niewielkiej społeczności w konkretnym celu, reprezentują jego władze, którymi był m.in. A. K.. Należy podkreślić, że pozostała treść wypowiedzi zawarta w ulotce, nie była przedmiotem zarzutów wnioskodawcy, jest przy tym nieprawdziwą informacją, by nie wiadomo było, co się stało z przedmiotowymi pieniędzmi, gdyż co najmniej od początku października znajdują się na rachunku Gminy Z., z przeznaczeniem na budowę kapliczki zgodnie z O. mieszkańców sołectwa, wyrażoną na zebraniu wiejskim 24 sierpnia 2018r.

W ocenie Sądu fakt, że uczestnik powielił oznaczone informacje (skopiował), i wykazane zostało w sprawie, że umieścił je w miejscu publicznym z zamiarem rozpowszechnienia w jak najliczniejszym kręgu potencjalnych wyborców (na lokalnej tablicy ogłoszeń lub nieopodal sklepu) dowodzi udziału uczestnika w rozpowszechnianiu spornych nieprawdziwych informacji, a zatem dowodzi czynu sankcjonowanego przez ustawodawcę przywołanym wyżej art. 111 Kodeksu wyborczego. Uczestnik czynu tego dopuścił się rozmawiając z osobami trzecimi, ale także rozwieszając ulotki, czy też – jak miało to miejsce w stosunku do wnioskodawcy, umieściwszy je za wycieraczką samochodu. W konsekwencji za zasadne Sąd uznał zakazanie uczestnikowi (dalszego) rozpowszechniania – we wszelkiej formie, w tym ustnej- przywołanych wyżej nieprawdziwych informacji. Żądanie „sprostowania nieprawdziwych informacji” ze względu na niesprecyzowanie przez wnioskodawcę sposobu tego sprostowania (formy, czasu, miejsca), Sąd oddalił. Instytucja sprostowania właściwa jest w bezpośredniej polemice kandydatów wyborczych (ich komitetów), w tym na łamach prasy rozumianej jako radio, telewizja, Internet, dzienniki w formie papierowej. Wymiar dostatecznie „prostujący”, a przy tym sankcjonujący działanie uczestnika ma umieszczenie przeprosin, przy czym, jeśli zgodnie z zamiarem wnioskodawcy, wyrażonym na rozprawie, by forma przeprosin odpowiadała formie nieprawdziwej ulotki, wystarczający jest format A4, treść i tytuł mieszczący się na jednej stronie karty, możliwy do niezwłocznego wydrukowania (stworzenia) w gospodarstwie domowym lub w dostępnych punktach ksero. Z uwagi na to, że uczestnik rozmieścił sporny materiał agitacyjny jedynie w dwóch miejscach Z., przy czym drzewo w żadnym razie nie może być miejscem publikacji nakazanych przez Sąd, adekwatne do dokonanego naruszenia, a przy tym wystarczająco dolegliwe będzie umieszczenie informacji na tablicy ogłoszeń (przy stawie) al. (...)(...) w Z.. Jest to bowiem miejsce, w którym zgodnie z obwieszczeniem wójta Gminy Z. z dnia 22 sierpnia 2018 r. w Z. publikuje się wszelkie informacje urzędowe związane z nadchodzącymi wyborami samorządowymi.

Z uwagi na termin wyborów i cel sankcji proponowanych przez ustawodawcę, nie jest celowe, zasadne i konieczne utrzymywanie przeprosin po dniu wyborów, które przypadają 21 października 2018 roku (strony kandydują tylko do rady gminy).

W oparciu o te same kryteria, a przy tym mając na względzie konieczność zachowania proporcji rzeczywiście wykazanych uczestnikowi nieprawidłowych zachowań agitacyjnych do sankcji (stopnia i rozmiaru naruszenia, stopnia winy, stopnia szkodliwości działania), zwłaszcza w kontekście okoliczności, że na obecnym etapie postępowania nie

można przypisać uczestnikowi samodzielnego autorstwa kolportowanych co najmniej od 2 tygodni w całej gminie treści, Sąd zmodyfikował treść przeprosin uznając, że dla wywołania założonego celu nie jest konieczne epatowanie epitetami oraz kilkakrotne powtarzanie słowa „przepraszam”.

Za niewspółmierne z dokonany naruszeniem (ilością zachowań, ich zasięgiem) szkodą wyrządzoną wnioskodawcy (de facto niewielką, gdyż na działania wnioskodawcy zareagowały w odstępie kilku minut osoby postronne), a przez to za nieuzasadnione Sąd uznał nałożenie na uczestnika obowiązku uiszczenia kwoty 5000 zł na rzecz oznaczonej wnioskiem Fundacji. Nie można przesądzić, by to uczestnik stał się wyłącznym beneficjentem kolportowanych na terenie gminy Z., w tym przez niego ulotek.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 §1 k.p.c., a zatem zgodnie z ogólną zasadą, że każdy z zainteresowanych ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od tej zasady, gdyż nie wszystkie racje i żądania wnioskodawcy zostały uwzględnione, a do wyjaśnienia okoliczności faktycznych przyczynił się także uczestnik, w tym ostatecznie przyznając, że nie SA prawdziwe lub nie ma dowodów na informacje wskazane w kwestionowanym materiale wyborczym.